

Temat: Futuryści – krzykliwa kontestacja.

Przypomnij sobie, kim byli futuryści?

Polska, gdy dotarł do niej program futurystów, była krajem słabo rozwiniętym, rolniczym. Futuryści w Polsce opiewali rozwój cywilizacyjny i postęp. Trafili ze swoim programem na podatny grunt. Sytuacja odbudowującej się Polski sprawiała, że futurystyczny program przybrał tutaj swoistą formę: po początkowym zachłystnięciu zagranicznymi wzorcami, nastąpiło dostosowanie do polskich warunków.

Futuryści agresywnie atakowali dziedzictwo kulturowe. Traktowali tradycję jako „nienawistny hamulec”, który krępuje swobodę twórczą. W swych agresywnych wystąpieniach futuryści włoscy porównywali przeszłość i tradycję do dwóch spluwaczek. Uważali, że trzeba niszczyć zabytki, bo są „bardziej zaraźliwe niż cholera”. Futuryści zachęcali do niszczenia bibliotek, muzeów, pamiątek. Polscy futuryści głosili: „cywilizacja i kultura jest chorobliwością na śmietnik, wybieramy prostotę, ordynarność, wesołość, zdrowie, trywialność, śmiech”; „ogłaszamy wielką wyprzedaż starych rupieci, sprzedajemy za pół ceny świeże mumie mickiewiczów i słowackich”.

Cechą futurystów była gwałtowność, agresywność, kult przemocy, wojny: „chcemy sławić wojnę, jedyną higienę świata”. Futuryzm cechował aktywizm, rozpęd działania. Celem było przezwyciężenie bierności dotychczasowej literatury. Chcieli chwalić przygodę, odwagę, bunt. Marinetti mówił:

„Ryczący samochód (...) piękniejszy od Nike z Samotraki”.

Czas aktualności dzieła oceniali na 24 godziny – jutro dzieło będzie antykiem, a więc trzeba szybko tworzyć. **Odrzucali dziedzictwo romantyzmu**, psychologizm, antropocentryzm: *precz z psychologicznym, metafizycznym niepokojem*. Wprowadzali materię jako jedyny motyw godny poezji – Marinetti pisał: „gorąco kawałka drzewa lub żelaza roznamiętnia nas bardziej niż uśmiech i łzy kobiety”; *ból ludzi jest tak samo interesujący jak ból lamp*. Tytus Czyżewski zalecał kochać maszyny elektryczne, nie kobiety. **Kryterium futurystów było dążenie do oryginalności, odrzucenie tradycji. Wypowiedzieli wojnę fantazji i marzycielstwu.**

Zapoznaj się z poniższym manifestem futurystów:

★ Bruno Jasieński

Do Narodu Polskiego. Mańifest w sprawie natyhmiastowej futuryzacji życia (fragmenty)

1 [...] my, futuryści polscy, pszystępujemy z dnem dżiśejszym do wielkiej radykalnej pszebudowy i reorganżacji życia polskiego i wzywamy wszystkich obywateli wolnej Żeczypospolitej Polskiej do zorganizowanego współdziałania i pomocy. [...]

Ogłaszamy [...] wielką wypszedaż staryh rupieci. Spszedaje się za puł darmo stare tradycje, kategorie, pszyzwyczajenia, malowanki i fetysze.

Wielkie ogulnonarodowe panopticum na wawelu.

Będzemy zwozić taczkami z placuw, skweruw i ulic nieświeże mumie mickiewiczuw i słowackih. Czas opruźnić postumenty, oczyścić place, pszygotować miejsca tym, ktuży idą. [...]

10 Człowiek nowoczesny, 3/4 energii kturego pochłania praca fahowa, potszebuje mocnego i zdrowego pokarmu, nowych, ostryh, syntetycznyh wrażeń. Tyh wrażeń może mu obecnie dostarczyć jedyńe sztuka. Sztuka winna być sokiem i radością życia, a nie jego płaczką ani poćszycelką. Zrywamy raz na zawsze z fikcjami tzw. „czystej sztuki”, „sztuki dla sztuki”, „sztuki dla absolutu”. Sztuka musi być jedyńe i przede wszystkim ludzką, tj. dla ludzi, masową, demokratyczną i powszehną.

Rozumiejąc zadanie sztuki wobec dnia dżiśejszego i jego zagadnień, wołamy:

Artyści na ulicę!

Sztuka gñeżdżaca się w kilkuset, a nawet kilkutyśechnoosobowyh salah koncertowyh, wystawah, pałacah sztuki itp. jest śmiesznym anemicznym dżiwolągiem, pońeważ kożysta z niej 1/100 000 000 wszystkich ludzi. Człowiek współczesny nie ma czasu na hodzenie na koncerty i wystawy, 3/4 ludzi nie ma po temu możności. Dlatego sztukę muszą znajdować wszędzie:

Latające poezokoncerty i koncerty w poćągah, tramwajah, jadłodajñah, fabrykah, kawiarniah, na placah, dworcach, w hallah, pasażah, parkah, z balkonuw domuw, itd. itd. itd. o kaźdej poze dnia i nocy. [...]

25 Kaźdy może być artystą.

Teatry, cyrki, pszedstawienia na ulicah, grane pszez samą publiczność.

Wzywamy wszystkich poetuw, malaży, żeźbiaży, arhitektuw, muzykuw, aktoruw, aby wyszli na ulice. [...]

Wzywamy wszystkich rzemieślnikuw, krawcuw, szefcuw, kuśneży, fryzjeruw do 30 twożenia nowych, nigdy nie widzanych strojuw, fryzur i kostiumuw.

Wzywamy tehnikuw, inżynieruw, hemikuw do odkrywania nowych, niebywałyh wynalazkuw.

Tehnika jest tak samo sztuką jak malarstwo, żeźba i arhitektura.

Dobra maszyna jest wzorem i szczytem dżela sztuki pszez doskonale połączenie 35 ekonomiczności, celowości i dynamiki. Aparat telegraficzny morsego jest 1000 razy większym arcydżielem sztuki niż Don Juan Byrona.

W Krakowie, 20 kwietnia 1921 r.

Co przede wszystkim zwróciło Twoją uwagę po lekturze tego tekstu? A może powinnam napisać „lektóże”? 😊 To, co widać od razu to zarzucenie zasad ortograficznych – według futurystów każdą zasadę trzeba odrzucić. Twórcą według Jasieńskiego może być każdy, a zasadniczym kryterium sztuki ma być **nowoczesność. Sztuką są również wytwory techniki, a także rezultaty pracy rzemieślników.**

Przeczytaj wiersz Jasieńskiego „But w butonierce” (str. 124 w podręczniku). Zastanów się nad jego futurystycznym przesłaniem. Wypytuj w zeszycie neologizmy pojawiające się w wierszu i wyjaśnij ich znaczenie.